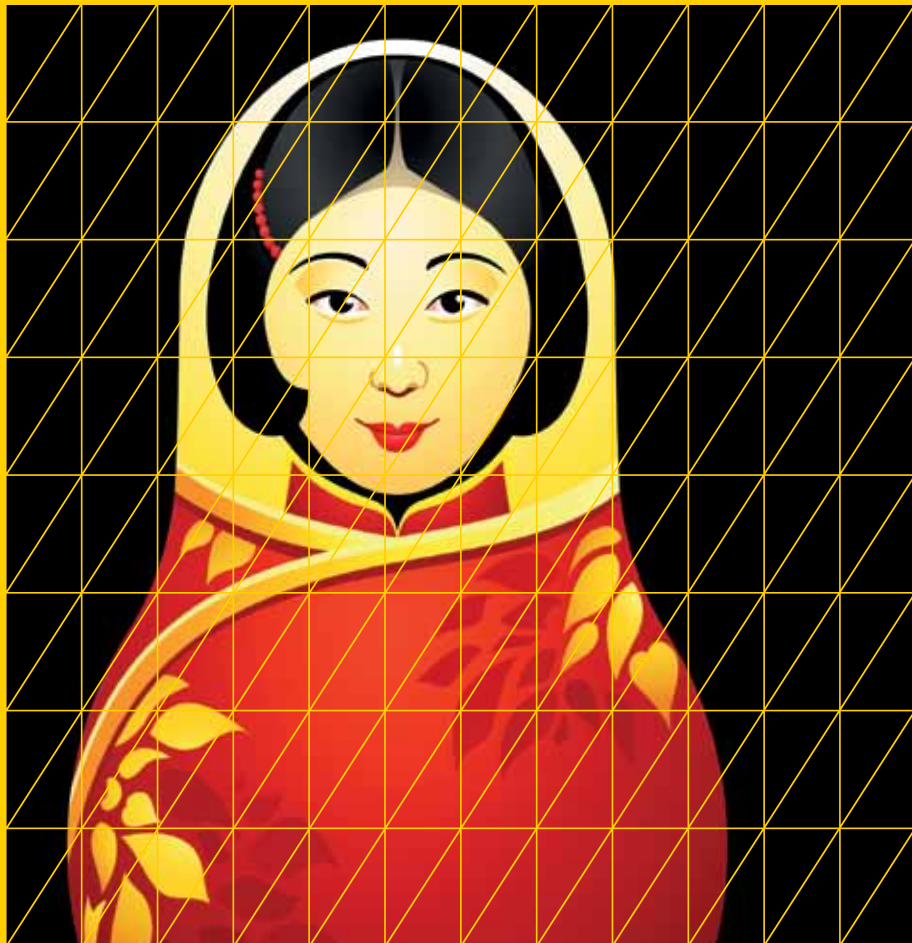




NIEDŹWIEDŹ PATRZY NA SMOKA

ROSYJSKA DEBATA NA TEMAT CHIN

Marcin Kaczmarewski

NUMER 31
WARSZAWA
LUTY 2013

NIEDŹWIEDŹ PATRZY NA SMOKA ROSYJSKA DEBATA NA TEMAT CHIN

Marcin Kaczmarek



OSW |

CENTRE FOR EASTERN STUDIES
OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH im. **Marka Karpia**

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich
im. Marka Karpia / Centre for Eastern Studies

Redakcja merytoryczna
Adam Eberhardt, Marek Menkiszak

Redakcja
Katarzyna Kazimierska

Współpraca
Anna Łabuszewska

Graphic design
PARA-BUCH

DTP
GroupMedia

Zdjęcie na okładce
Agencja Shutterstock

WYDAWCA

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
Centre for Eastern Studies

ul. Koszykowa 6a, Warszawa
Tel. + 48 /22/ 525 80 00
Fax: + 48 /22/ 525 80 40
osw.waw.pl

ISBN 978-83-62936-20-5

Spis treści

TEZY /5

WSTĘP /7

I. TŁO DEBATY: WZROST POZYCJI CHIN I ZMIANA W RELACJACH ROSYJSKO-CHIŃSKICH /9

II. ROSYJSKA OCENA WZROSTU POZYCJI CHIN /12

- 1. Chiny jako przykład sukcesu /12**
- 2. Chiny jako wyłaniające się supermocarstwo /14**

III. ROSYJSKA PERCEPCJA RELACJI ROSJA-CHINY /18

- 1. Wymiar polityczny: minimalizowanie sprzeczności w interesach /18**
- 2. Wymiar ekonomiczny: niekorzystna struktura relacji /22**

IV. Przyszłość relacji rosyjsko-chińskich /25

- 1. Wizja optymistyczna: Chiny jako niezbędny partner /25**
- 2. Wizja pesymistyczna: Chiny jako „starszy brat” /31**

V. WNIOSKI /35

- 1. Rosja między Zachodem i Chinami /35**
- 2. Konsekwencje debaty dla rosyjskiej polityki /38**

TEZY

1. Po kryzysie gospodarczym 2008 roku proces zmiany układu sił w relacjach rosyjsko-chińskich na korzyść Pekinu uległ zasadniczemu przyspieszeniu. Było to widoczne na płaszczyźnie bilateralnej, regionalnej i globalnej. Dynamika zmian pozostaje niekorzystna dla Rosji, ponieważ potencjał i pozycja międzynarodowa Chin nie przestają rosnać, podczas gdy wzrost pozycji międzynarodowej Rosji uległ wyhamowaniu. Ten nowy układ sił tworzy tło dla rosyjskiej debaty o Chinach i wyznacza jej nowy etap.
2. Chiny są zgodnie postrzegane w rosyjskiej debacie jako wzorcowy przykład udanej modernizacji oraz potencjalne supermocarstwo – mało jest głosów sceptycznych względem trwałości wzrostu pozycji Chin. Zarazem przewiduje się, że w wyłaniającym się poamerykańskim łańdź międzynarodowym Chiny zajmą miejsce jednego z kilku najważniejszych aktorów w nowym „koncercie mocarstw” i w nowych formatach globalnego zarządzania, takich jak G20. Natomiast formuła chińsko-amerykańskiego przywództwa (tzw. G2), nie mówiąc o samodzielnej dominacji Chin na arenie międzynarodowej, uznawana jest za mało prawdopodobną.
3. W rosyjskiej debacie panuje zgodność co do oceny bieżącego stanu relacji rosyjsko-chińskich. Istnieje świadomość narastającej nierówności pomiędzy mocarstwami i słabnącej pozycji Rosji wobec Chin. Zwolennicy współpracy z Chinami umniejszają jednak istniejące różnice polityczne. Z kolei wyzwania ekonomiczne, związane głównie z ukształtowanym modelem relacji gospodarczych, są interpretowane podobnie. Dużo wyraźniejsze różnice występują w debacie w odniesieniu do przyszłości relacji Rosja-Chiny.
4. Nurt optymistyczny opowiada się za kontynuacją bliskiej współpracy z Chinami, którą postrzega w kategoriach szansy

dla rosyjskiej gospodarki i kluczowy element prowadzonej przez Rosję wielowektorowej polityki zagranicznej. Rozwój ChRL nie jest traktowany jako zagrożenie. Otwiera on drogę dla dywersyfikacji sprzedaży surowców energetycznych, powoduje pojawienie się alternatywnego względem Zachodu źródła kredytów, technologii i przykładu modernizacji. Współpraca z Chinami na arenie międzynarodowej jest traktowana jako pozwalająca Rosji uniknąć jednostronnej zależności od Zachodu. Jednocześnie nawet zwolennicy bliskiej współpracy z Chinami nie promują sojuszu polityczno-wojskowego – przestał on być postrzegany jako możliwa opcja w relacjach z ChRL.

5. Nurt pesymistyczny postrzega pogłębiającą się współpracę z Chinami przez pryzmat zagrożeń, wynikających z narastającej nierównowagi w relacjach dwustronnych. Największym źródłem obaw pozostaje model stosunków gospodarczych, który jest często określany jako neokolonialny, z Rosją wprowadzoną do roli zaplecza surowcowego ChRL. Ocena konsekwencji waha się od politycznego podporządkowania interesów rosyjskich chińskiemu do utraty kontroli nad rosyjskim Dalekim Wschodem. Zwolennicy takiego podejścia uznają, że Moskwa powinna wyhamować zbliżenie z Chinami i szukać w obrębie Azji Wschodniej innych partnerów, relacje z którymi mogłyby zrównoważyć wpływy chińskie.
6. Tocząca się w Rosji debata o Chinach ma ograniczony wpływ na rosyjską politykę w tej kwestii. Kreml skłania się w stronę nurtu optymistycznego i kontynuuje zacieśnianie relacji z ChRL. W praktyce oznacza to, że Rosja będzie się przeciwstawiała próbom włączenia jej w jakiejkolwiek formy współpracy, które mogłyby mieć charakter antychiński. Z drugiej jednak strony narastająca nierównowaga w relacjach rosyjsko-chińskich powoduje, że Moskwie będzie coraz trudniej wykorzystywać „kartę chińską” w swojej polityce wobec Zachodu.

WSTĘP

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie głównych nurtów rosyjskiej debaty o Chinach. Debata ta toczy się od momentu rozpadu ZSRR na kilku niezależnych acz przenikających się poziomach: oficjalnego dyskursu politycznego, polityczno-publicystycznym w mediach, publicznym na forach internetowych. Do najważniejszych uczestników wpływających na jej kształt należy zaliczyć: polityków rządzących i opozycyjnych, ekspertów z ośrodków analitycznych oraz instytucji akademickich, lobbystów reprezentujących interesy struktur państwowych, jak i prywatnych (np. wojsko, służby specjalne, biznes itp.), media drukowane i elektroniczne, popularnych komentatorów internetowych. Wkład poszczególnych aktorów w debatę jest nierównomierny, podobnie jak stopień ich wpływu na faktyczną politykę państwa, co poważnie utrudnia analizę. Najbardziej aktywni są bowiem eksperci i media, których wpływ na decyzje podejmowane na Kremlu jest ograniczony. Wpływowi lobbystów, zwłaszcza biznesowi, rzadko zabierają głos w publicznej dyskusji. Deklaracje polityków są z kolei często podporządkowane potrzebom taktycznym i należy do nich podchodzić z dużą ostrożnością. Dodatkowym ograniczeniem jest charakter rosyjskiego systemu politycznego. Decyzje w jego ramach są podejmowane w nieprzejrzysty sposób, co wyraźnie pomniejsza znaczenie toczącej się debaty publicznej.

Rok 2008 został obrany za punkt wyjścia dla przedstawienia rosyjskiej debaty o Chinach. Wówczas obserwowany wcześniej wzrost pozycji międzynarodowej Rosji uległ wyhamowaniu, podczas gdy analogiczny proces w przypadku Chin wręcz przyspieszył. Doprowadziło to do zachwiania równowagi w relacjach rosyjsko-chińskich, co nie mogło nie wpłynąć na treść debaty.

W pierwszej części przedstawione jest tło debaty – kluczowe zmiany, jakie zaszły w relacjach rosyjsko-chińskich po roku 2008. Kolejne rozdziały prezentują wybrane aspekty rosyjskiej debaty:

ocenę wzrostu znaczenia Chin, ocenę nowego układu sił w relacjach dwustronnych, wizje rozwoju relacji rosyjsko-chińskich. Ostatnia część jest poświęcona analizie konsekwencji rosyjskiej debaty dla postrzegania i polityki Rosji wobec Zachodu.

I. TŁO DEBATY: WZROST POZYCJI CHIN I ZMIANA W RELACJACH ROSYJSKO-CHIŃSKICH

Ostatnia dekada, a zwłaszcza okres po globalnym kryzysie finansowym 2008 roku, przyniosły głęboką transformację stosunków rosyjsko-chińskich. Układ sił zmienił się na korzyść ChRL na każdym poziomie relacji: dwustronnym, regionalnym i globalnym. Zmiana była tym wyraźniejsza, że po okresie równoległego wzrostu pozycji międzynarodowej obu państw (czego wyrazem było określanie ich jako „wschodzących mocarstw” i koncepcja BRIC) ujawniła się nowa tendencja. Znaczenie Rosji na arenie międzynarodowej przestało rosnąć, chociaż nie uległo też zmniejszeniu, podczas gdy Chiny przyspieszyły proces wychodzenia na pozycję drugiego supermocarstwa i znacząco skróciły dystans dzielący je od Stanów Zjednoczonych. Dysproporcje w ekonomicznych wskaźnikach potęgi obu krajów stały się uderzające. W 2009 roku chińska gospodarka wzrosła o 8,5%, podczas gdy spadek PKB w przypadku Rosji wyniósł 7,5%. W dwóch kolejnych latach chińska gospodarka rosła dwa razy szybciej niż rosyjska, zwiększając istniejący między nimi dystans. W 2011 roku PKB Rosji wyniosło 1,85 biliona dolarów, zaś Chin prawie 7,3 biliona. Chińskie wydatki wojskowe dwukrotnie przewyższyły rosyjskie w 2010 roku. Rosyjski handel z Chinami od 2008 roku wykazuje małą i nieregularną nadwyżkę, a ogromną większość rosyjskiego eksportu stanowią surowce.

W wymiarze bilateralnym najbardziej widocznym przejawem zmian w układzie sił stała się rosnąca zdolność Chin do narzucania Rosji własnej agendy stosunków dwustronnych. Dla Moskwy kluczowe znaczenie ma wymiar geopolityczny i możliwość wykorzystywania współpracy z Chinami jako przeciwwagi dla Zachodu, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych. Dla Pekinu najważniejszymi jawią się utrzymanie „spokoju strategicznego” oraz wymiar gospodarczy relacji, w tym dostęp do rosyjskich surowców i rynku. W konsekwencji Chiny wielokrotnie podkreślały, że nie zamierzają przekształcać współpracy politycznej z Rosją w sojusz

polityczno-wojskowy, a podstawowe znaczenie mają relacje ekonomiczne. Elementami symbolizującymi skuteczność chińskiego podejścia stały się podpisanie porozumienia o współpracy regionalnej na rosyjskim Dalekim Wschodzie w 2009 roku (które jednak nie jest systematycznie realizowane z uwagi na opór Moskwy) oraz uruchomienie odnogi ropociągu WSTO do Chin w 2010 roku.

W wymiarze regionalnym zmiany relacji rosyjsko-chińskich najsilniej widoczne były w Azji Centralnej. Chiny przełamały rosyjski monopol na tranzyt węglowodorów z regionu, uruchamiając w 2006 roku ropociąg z Kazachstanu, zaś w 2009 roku gazociąg z Turkmenistanu. Tym samym Rosja została pozbawiona bardzo ważnego narzędzia nacisku na te kraje. Chińskie koncerny energetyczne w pierwszej dekadzie XXI wieku wyprzedziły przedsiębiorstwa rosyjskie w uzyskiwaniu dostępu do zasobów ropy i gazu państw regionu. W 2010 roku wartość handlu krajów Azji Centralnej z Chinami przekroczyła wartość handlu tych państw z Rosją. Ponadto kredyt udzielony przez Chiny Turkmenistanowi w 2009 roku pozwolił temu ostatniemu przetrwać tzw. wojnę gazową z Rosją¹. Również w przypadku Szanghajskiej Organizacji Współpracy to koncepcje chińskie (skupienie się na kwestiach gospodarczych, niechęć do budowy antyzachodniego bloku geopolitycznego) przeważały nad rosyjskimi (nadanie organizacji profilu geopolitycznego, wykraczającego poza region). Chiny zaistniały również w innych częściach obszaru posowieckiego, w tym na Białorusi i Ukrainie. Chociaż była to obecność ekonomiczna, to jednak pociągała za sobą konsekwencje polityczne, wzmacniając pozycję negocjacyjną tych państw względem Rosji.

Na płaszczyźnie globalnej wzrost pozycji międzynarodowej Chin przyczynił się do zmniejszenia roli Rosji. ChRL w wymiarze ekonomicznym już na obecnym etapie jest supermocarstwem (i drugą

¹ W 2009 roku Rosja zrezygnowała z dostaw turkmeńskiego gazu, starając się wymusić na Aszchabadzie zmianę warunków kontraktu (ceny i ilości kupowanego gazu).

gospodarką świata), podczas gdy Rosja zajmuje miejsce odległe, jedynie częściowo kompensowane dostawami surowców energetycznych na rynek światowy. W 2010 roku zdecydowano o podniesieniu udziałów Chin w grupie Banku Światowego z 2,78% na 4,12%, podczas gdy Rosja może mówić o dużym szczęściu, gdy udało jej się utrzymać dotychczasowy poziom (2,78%). Symbolicznym wyrazem tych zmian jest wzrost znaczenia Chin w świecie rozwijającym się i pojawienie się „konsensusu pekińskiego” jako alternatywnego modelu rozwoju społeczno-gospodarczego. Rosja nie może wykazać się realnymi osiągnięciami w tej dziedzinie. Różnica jest też wyraźnie zauważalna w potencjale tzw. miękkiej siły (*soft power*), która w przypadku Moskwy nie wykracza poza granice obszaru posowieckiego, podczas gdy Chiny coraz efektywniej budują i wykorzystują niematerialne aspekty swojej potęgi nie tylko w najbliższym otoczeniu, ale także w odległych regionach.

Z uwagi na skalę i daleko idące konsekwencje, zmiany w rosyjsko-chińskim układzie sił nie mogły nie wpłynąć na toczącą się w Rosji debatę o Chinach. Kluczowym zagadnieniem stała się przyszłość Chin jako potencjalnego supermocarstwa i konsekwencje nowej pozycji międzynarodowej tego kraju dla Rosji.

II. ROSYJSKA OCENA WZROSTU POZYCJI CHIN

Obraz współczesnych Chin w rosyjskiej debacie jest kształtowany przede wszystkim przez ekspertów i media. Inni ważni aktorzy angażują się raczej sporadycznie. Dwa elementy dominują w wizerunku Chin: postrzeganie rozwoju Państwa Środka jako sukcesu racjonalnej polityki i udanej transformacji ekonomicznej oraz przekonanie, iż kraj ten jest wyłaniającym się supermocarstwem.

1. Chiny jako przykład sukcesu

Chiny są postrzegane jako przykład skuteczności racjonalnej polityki ekonomicznej oraz przejścia od symbolu biedy i zacofania do wzoru sukcesu. Historia rozwoju Państwa Środka na przestrzeni ostatnich 20 lat tworzy alternatywę dla zachodniego modelu rozwoju społeczno-gospodarczego. Dominuje optymistyczne, by nie rzec entuzjastyczne, podejście do skali chińskiego sukcesu, podzielane przez większość uczestników debaty.

Zwolennicy Władimira Putina przedstawiają Chiny jako wzór systemu politycznego, m.in. z uwagi na procedurę wymiany elit przy zachowaniu ciągłości władzy. Niektórzy autorzy czynią paralele między Jedną Rosją i Komunistyczną Partią Chin². ChRL służy jako przykład zwolennikom tezy o możliwości przeprowadzenia autorytarnej modernizacji³. Spokojny proces przekazania władzy kolejnej generacji przywódców ChRL, mimo istniejących wewnątrz chińskiej elity napięć, wzmocnił przekonanie o elastyczności chińskiego systemu politycznego.

² Siergiej Łuzianin, Jednorossy uczatsia u kommunistow Kitaja rukowodit' stranoj, <http://www.mgimo.ru/news/experts/document147345.phtml>; Siergiej Łuzianin: Odná iz priczin uspiecha Kitaja – prijemstwiennost' własti, Radio Gołos Rossii, 5.02.2010, <http://rus.ruvr.ru/2010/02/05/4174017.html>

³ Krytycznie oceniana jest teza o autorytarnej modernizacji w: Bobo Lo, Lilia Shevtsova, A 21st Century Myth – Authoritarian Modernization in Russia and China, Carnegie Moscow 2012.

Z kolei eksperci i politycy nastawieni opozycyjnie wobec Kremla przeciwstawiają sukces polityki chińskiej trudnej i w sumie mało owocnej transformacji Rosji po upadku ZSRR. Podkreśla się dystans między osiągnięciami Chin i Rosji – elity chińskie prowadziły lepszą politykę, w efekcie czego Rosja stała się państwem o prymitywnej gospodarce, zacofanym względem Chin. Chiny pokazały, że reformy mogą iść w parze z podnoszeniem poziomu życia ludności. Udało im się przeprowadzić modernizację gospodarczą pod kontrolą państwa, zabezpieczając zarówno interesy wewnętrzne, jak i zagranicznych inwestorów, co Rosji nie udało się przez ostatnie 10 lat⁴.

Obraz Chin w rosyjskiej debacie jest zdominowany przez dużą fascynację osiągnięciami Państwa Środka, której nie towarzyszy krytyczna refleksja. Jednocześnie ten pozytywny wizerunek ChRL jest wykorzystywany do celów wewnątrzpolitycznych zarówno przez zwolenników reżimu Władimira Putina, jak i jego przeciwników. Dla pierwszych stanowi wzór do naśladowania i sposób legitymizowania ciągłości rosyjskiej władzy jako źródła potencjalnego sukcesu. Drugim służy do delegitymizacji systemu stworzonego przez Władimira Putina jako całkowicie nieefektywnego i niebędącego w stanie przeprowadzić modernizacji.

Na tle dość jednolitych ocen Chin i ich potencjału politycznego oraz gospodarczego wyróżnia się spór, toczony przede wszystkim w gronie rosyjskich ekspertów, dotyczący oceny chińskich sił zbrojnych. Z jednej strony prognozuje się, że ChRL w ciągu 15–20 lat będzie w stanie prześcignąć pod względem potencjału militarnego pozostałe państwa z wyjątkiem USA i zająć miejsce drugiego supermocarstwa. Z drugiej strony możliwości

⁴ Eto uže nie aniekdot, *Niezawisimaja Gazieta*, 11.08.2011, http://www.ng.ru/editorial/2011-08-11/2_red.html;
Rossijsko-kitajskij sieminar: Rossija i Kitaj w nowoj mieždunarodnoj sriedie, 20-22 marta 2009, RIA Nowosti, http://www.globalaffairs.ru/event/n_13724;
Aleksandr Łomanow, Kalcyj dla kommunistow, *Rossija w Głobalnoj Politike*, 6/2012.

technologiczne przemysłu zbrojeniowego ChRL są oceniane w rosyjskiej debacie niejednoznacznie. Wodowanie pierwszego chińskiego lotniskowca zostało uznane za wyraz dumy narodowej, a nie posunięcie, które zmieniałoby równowagę sił w regionie. Z kolei zaprezentowanie przez Chiny prototypu samolotu wielozadaniowego piątej generacji oceniono jako dowód, że kraj ten jest zdolny do dokonania przełomu technologicznego w ciągu najbliższych 5–15 lat, w przeciwieństwie do Rosji⁵.

Jedynie nieliczni rosyjscy analitycy podważają trwałość obecnego modelu chińskiego rozwoju politycznego i gospodarczego. Wśród problemów potencjalnie zagrażających wzrostowi pozycji Chin wymieniane są niedemokratyczny system polityczny, zbyt duża populacja, niedostatek surowców energetycznych, problemy ekologiczne⁶.

2. Chiny jako wyłaniające się supermocarstwo

Pozytywne oceny rozwoju Chin w ostatniej dekadzie przekładają się na ocenę miejsca ChRL na arenie międzynarodowej i prowadzonej przez to państwo polityki zagranicznej. Również w tym przypadku ton debacie nadają eksperci i media. Politycy ograniczają się głównie do dyplomatycznych komplementów, unikając ocen posunięć Pekinu na arenie międzynarodowej.

Na poziomie eksperckim kraj ten jest zgodnie postrzegany w rosyjskiej debacie jako supermocarstwo *in statu nascendi*, które stopniowo dochodzi do pozycji światowego lidera. Wnioskując po wypowiedziach rosyjskich przywódców, ocena ta jest podzielana, chociaż rosyjskie władze unikają używania pojęcia

⁵ Arbatow, Uprawlenije bezopasnosti, Moskwa 2010; China's new aircraft carrier no threat to power balance: Russian expert, English news cn, 10.08.2011; US concern over China's technology prowess well-founded - Russian expert, Interfax-AVN [w:] Johnson's Russia List, 2011-#11, 17.01.2011.

⁶ Rossijsko-kitajskij seminar..., op.cit.: Aleksandr Łukin, Cena woprosa, Kommiersant, 15.03.2011; <http://ru-sps.livejournal.com/777658.html>

„supermocarstwo”. Chiny są raczej określane po prostu jako mocarstwo i kraj, bez którego nie da się rozwiązać żadnego poważnego problemu politycznego czy ekonomicznego. Dużą część tych wypowiedzi można jednak traktować jako kurtuazję pod adresem ważnego partnera i tym samym nie do końca odzwierciedlającą rzeczywiste przekonania⁷.

Obecna polityka zagraniczna Chin jest postrzegana przede wszystkim jako pragmatyczna, służąca w pierwszym rzędzie celom rozwoju gospodarczego. Bywa przy tym oceniana jako prowadzona poniżej możliwości i potencjału Chin. Zauważalne jest też dla rosyjskich ekspertów pozycjonowanie się Chin jako państwa niewykazującego mocarstwowych ambicji i szukającego „harmnijnych relacji” ze społecznością międzynarodową. Te ostatnie opinie dominują zwłaszcza w kręgach akademickich, wśród badaczy z instytucji skupionych na Chinach. Eksperci mniej związani z Chinami nie są aż tak optymistyczni, aczkolwiek oni również oceniają chińską politykę zagraniczną jako umiarkowaną i nieagresywną. Jednocześnie dostrzegana jest chińska ekspansja gospodarcza, zwłaszcza w krajach rozwijających się. Dominuje jednak przy tym przekonanie, że Pekin przywiązuje dużą wagę do ostrożnego działania, kładąc nacisk na narzędzia ekonomiczne oraz *soft power*, unikając nadmiernego zaangażowania politycznego, w tym w sprawy wewnętrzne państw⁸. Eksperci zbliżeni do opozycji wskazują także, że Rosja mogłaby od Chin nauczyć się właściwego stylu w polityce zagranicznej: mniej pychy i głoszenia

⁷ Eto uže nie aniekdot, *op.cit.*; Biez ideologiczeskich dogm, *Niezawisimaja Gazeta*, 20.07.2011; Sergei Luzyanin, *China-Russia Treaty: a powerful political tool*, 20.06.2011; Igor Novikov, *Geografija i politika, Krasnaja Zwiezda*, 18.08.2010; Siergiej Szelin, *Swierchdierzawnyj sosied*, *Gazeta.ru*, 12.10.2011; Aleksandr Gabujew, *Piatiletka kaczestwa żyzni*, *Kommiersant*, 15.03.2011; Dmitri Trenin, *True partners. How Russia and China see each other*, London: Centre for European Reform 2012, s. 43; TASSNews, 4.08.2011, Interfax-AVN, 25.04.2011.

⁸ China play positive role in world: Russian expert, 13 March 2010; Michał Margielow [w:] *Russia Must Use Oil As Foreign Policy Tool* – President’s Envoy, Interfax, 17.11.2011 [w:] Johnson’s Russia List 2011-210-33.

wszem wobec mocarstwowym zamiarów, mniej pustosłowia, budowy wpływów praktycznych zamiast głoszenia „sfer uprzywilejowanych interesów” – innymi słowy, skromnej linii w retoryce, mniejszej wojowniczości i demonstracji siły⁹.

Za najważniejsze dla chińskiej polityki zagranicznej uznawane są stosunki między Pekinem i Waszyngtonem. Wśród rosyjskich ekspertów panuje zgoda co do tego, iż USA, będąc jednocześnie partnerem ekonomicznym i rywalem politycznym, są dla ChRL dużo bardziej znaczące niż inni partnerzy (jak chociażby Rosja lub UE) i inne projekty (takie jak BRICS). Aktywność chińska w tworzeniu nowych struktur międzynarodowych (RIC, BRIC, SzOW) i stopień zaangażowania w relacje z innymi aktorami jest tym samym silnie ograniczana przez współzależność ze Stanami Zjednoczonymi.

Miejsce Chin w ładzie międzynarodowym jest postrzegane jako wynikające z ich potencjału i dynamicznego wzrostu. Wzrost ten równowży dominację amerykańską i prowadzi do większej równowagi w świecie. Za największe wyzwanie uznawana jest szybkość zmian politycznych, gospodarczych i militarnych, która może utrudnić adaptację istniejącego porządku międzynarodowego do tak dynamicznie rosnącego aktora. Panuje zgodność w ocenie, że zwłaszcza napięcia chińsko-amerykańskie oraz rywalizacja tych państw o przywództwo w Azji mogą łatwo stać się czynnikiem destabilizującym porządek międzynarodowy w skali regionalnej i globalnej¹⁰.

⁹ Arbatow, *op.cit.*

¹⁰ Siergiej Łuzianin, Kto i kuda wiodą BRIK?, 18.04.2010, <http://www.mgimo.ru/news/experts/document150578.phtml>; Regional Stability through Harmonious Development: Russia and China in the New Global Architecture. Discussion points for the Russian-Chinese section of the Valdai Discussion Club; contributors: S. Karaganov, O. Barabanov, T. Bordachyov, A. Likhachyova, I. Makarov, A. Savelyeva 2010, s. 6.

Mimo iż Chiny są postrzegane jako przyszłe supermocarstwo, warianty chińskiego przywództwa w skali globalnej czy swego rodzaju kondominium amerykańsko-chińskiego (tzw. G2), są traktowane jako mało realistyczne. Koncepcja G2 jest przy tym uznawana za sprawę zamkniętą, gdyż zdaniem rosyjskich ekspertów Chiny jednoznacznie odrzuciły amerykańską propozycję. Za jedną z zasadniczych przyczyn niechęci Chin do tej ostatniej koncepcji jest uznawana obawa przed znalezieniem się przez nie w nieakceptowalnej roli „młodszego brata”.

W konsekwencji za najbardziej prawdopodobny scenariusz ewolucji przyszłego ładu międzynarodowego uznawany jest w rosyjskiej debacie nowy „koncert mocarstw”, którego jednym z fundamentów stanie się ChRL. W opinii rosyjskich ekspertów Chiny będą stopniowo pozycjonować się jako odpowiedzialne mocarstwo i w coraz większym stopniu aktywnie uczestniczyć w formowaniu porządku międzynarodowego.

Zarazem Pekin jest postrzegany jako przyszły lider świata niezachodniego, co znalazło odzwierciedlenie między innymi w rosyjskiej dyskusji na temat BRICS. Chiny są oceniane jako dominujący w tej grupie aktor, podczas gdy w przypadku Rosji już sama jej przynależność jest kwestionowana, zwłaszcza przez opozycyjnie nastawionych ekspertów. Jednocześnie silna pozycja ChRL w ramach BRICS jest traktowana jako naturalne zjawisko, m.in. dlatego, że to Pekin najszerzej postrzega agendę BRICS, poczynając od odnowienia międzynarodowej architektury finansowej poprzez obronę interesów krajów rozwijających się aż po kwestie szeroko rozumianego bezpieczeństwa (energetyczne, żywnościowe) czy problem zmian klimatycznych¹¹.

¹¹ Trenin, *True partners...*, s.10; *Regional Stability...*, *op.cit.*, s. 7; *Rossijsko-kitajskij sieminar...*, *op.cit.*; Jurij Tawrowski, *Konfucyju nie podchodit chiżyna diadi Toma*, *Niezawisimaja Gazeta*, 15.02.2010; *Kto i kuda wiodot BRIK?*, *op.cit.*

III. ROSYJSKA PERCEPCJA RELACJI ROSJA-CHINY

Obrazowi Chin jako wyłaniającego się supermocarstwa towarzyszy w rosyjskiej debacie świadomość skali zmian, do jakich doszło w relacjach między oboma państwami w ciągu ostatniej dekady. Nastąpiło dramatyczne wręcz odwrócenie ról: Moskwa po raz pierwszy od kilku wieków nie może patrzeć na Chiny jak na mniej rozwinięte, izolowane i militarnie słabsze państwo – to Chiny stały się silniejsze od Rosji na wielu płaszczyznach. W konsekwencji narasta też przekonanie, że Rosja nie ma możliwości uzyskania równorzędnego z Chinami statusu supermocarstwa. Uczestnicy debaty różnią się przede wszystkim w ocenie, w jakim stopniu do nowego stanu rzeczy doprowadziła polityka Kremla, a w jakim czynniki odeń niezależne. Zarysowane w tej części opracowania podziały opinii ulegają nasileniu w debacie na temat perspektyw rozwoju relacji dwustronnych.

1. Wymiar polityczny: minimalizowanie sprzeczności w interesach

Niezależnie od zmian, jakie mają miejsce w układzie sił między Moskwą i Pekinem, komunikat polityczny wysyłany przez Kreml pozostaje jednoznaczny: Rosja nie obawia się wzrostu potęgi chińskiej. Najbardziej dobitnie ten punkt widzenia był przedstawiany przez Władimira Putina, który kilkakrotnie wypowiadał się na ten temat, stwierdzając, że Rosja nie obawia się Chin, mimo ostrzeżeń ze strony zachodnich ekspertów i istnienia różnic interesów między oboma państwami¹². Optymizm względem współpracy rosyjsko-chińskiej stał się na poziomie oficjalnym obowiązującą linią, czego wyrazem jest regularne podkreślanie, że relacje między oboma krajami są „najlepsze w historii”. Stanowisko Kremla wpłynęło na postawę mediów wobec Chin. Liczba materiałów o „zagrożeniu chińskim” w mediach zmalała w porównaniu z początkiem

¹² HIGHLIGHTS: Russia's Putin on 2012, China, Ukraine, Johnson's Russia List 170-2010, #4, 7.09.2010.

dekady¹³. Również przedstawiciele władz regionalnych są bardziej ostrożni w ewentualnej krytyce Chin.

Stanowisko władz jest popierane przez dużą grupę ekspertów, w pierwszym rzędzie związanych z ośrodkami analitycznymi uznawanymi za zbliżone do Kremla oraz instytucjami akademickimi zajmującymi się studiami nad Chinami. Ocena relacji rosyjsko-chińskich w wymiarze politycznym zdominowana jest przez pogląd o istnieniu szerokiej wspólnoty interesów, która minimalizuje nieuchronne sprzeczności. Wskazywane jest konstruktywne podejście Chin do Rosji, w tym w tak drażliwych kwestiach, jak granice, migracja czy handel. Współpraca rosyjsko-chińska jest uznawana za pozytywny przykład trwałych, przyjaznych relacji w dzisiejszym świecie i zaprzeczenie teorii konfliktu cywilizacji. Bardzo pozytywnie oceniono wspólne podejście do historii II wojny światowej, podobnie jak powrót pamięci o wspólnej walce z Japonią¹⁴.

Charakterystyczną cechą tego nurtu w debacie, który pozytywnie ocenia relacje polityczne, jest minimalizowanie sprzeczności interesów i sprowadzanie kwestii spornych do *de facto* nieznaczących z punktu widzenia obu państw zagadnień. Przykładem jest poniższe wyliczenie kwestii spornych przez jednego z najbardziej „prochińskich” ekspertów: niechęć Chin do włączenia się do porozumień o kontroli zbrojeń czy redukcji rakiet średniego zasięgu; brak zainteresowania zjednoczeniem Korei; nieudzielenie Rosji poparcia w kwestii Abchazji i Osetii Południowej; realne zainteresowanie liberalizacją handlu, wskutek czego bliżej Chinom do Zachodu niż do broniącej własnego rynku Rosji; konkurencja w przyciąganiu zagranicznych inwestycji i rozwijaniu regionów

¹³ Aleksandr Łarin, Kitajskije migranty głazami rossijan, *Demoscope Weekly*, No. 333-334, 2008, <http://demoscope.ru/weekly/2008/0333/tema01.php>

¹⁴ Aleksandr Łarin, Rossijsko-kitajskije otnoszenija: nie osłablat' usilij, *Mieżdunarodnaja Żyzń*, nr 11/2009; Sergei Luzyanin, <http://www.mgimo.ru/news/experts/document152447.phtml>; *Regional Stability...*, op.cit., s. 5.

przygranicznych¹⁵. W ten sposób eksperci unikają oceny dużo bardziej złożonych zagadnień w relacjach dwóch państw, takich jak trudności we współpracy energetycznej, rywalizacja w Azji Centralnej, niekorzystny dla Rosji charakter relacji gospodarczych czy chińska migracja do Rosji. Jednocześnie pomniejszając znaczenie istniejących sprzeczności, nawet prorządowi eksperci rosyjscy wskazują, że wciąż brakuje w relacjach wzajemnych zaufania i zrozumienia.

Minimalizowanie znaczenia różnic w interesach i podkreślanie umiejętności obu państw znajdowania kompromisów jest widoczne w ocenie rosyjskich ekspertów dotyczącej ekspansji Chin w Azji Centralnej. Zdaniem większości z nich Moskwa i Pekin nie rywalizują ze sobą w regionie. Oba kraje zdołały uniknąć konfliktu na tle kolidujących interesów. Moskwa nie blokowała wejścia Chin do regionu, zaś Pekin zachowywał się tak, by nie ranić mocarstwowych uczuć Rosji. Uznano, że Azja Centralna stanowi taki region, w którym Kreml musi się „podzielić” wpływami, tj. nie wszystkie rurociągi z regionu muszą przebiegać przez rosyjskie terytorium i znajdować się pod rosyjską kontrolą. W konsekwencji Chiny są postrzegane jako ważny partner regionalny, a nie rywal Rosji¹⁶.

Na tle takich ocen rosyjsko-chińskich relacji politycznych wyróżniały się pojedyncze głosy krytyczne, które padały ze strony przedstawicieli rosyjskich Sił Zbrojnych. Wskazywali oni, że Chiny są konkurentem Rosji na arenie międzynarodowej, w szczególności na obszarze posowieckim (gen. Anatolij Kulikow, prezydent Klubu Dowódców Wojskowych FR)¹⁷, jak i w skali globalnej. Dowódca floty, admirał Władimir Wysocki ostrze-

¹⁵ Łarin, *Rossijsko-kitajskije otnoszenija...*, *op.cit.*

¹⁶ Dmitri Trenin, *Postimperium. A Eurasian Story*, Washington, DC: Carnegie Endowment for International Peace 2011, s. 135; Łarin, *Rossijsko-kitajskije otnoszenija...*; *Rossijsko-kitajskij seminar...*, *op.cit.*

¹⁷ Interfax, 24.10.2009.

gał, że Chiny są coraz bardziej zainteresowane ustanowieniem obecności w Arktyce i mogą stać się wyzwaniem dla rosyjskich interesów w tym regionie¹⁸. Takie głosy jednak pozostawały odosobnione i nie wywoływały szerszej dyskusji. Można również dostrzegać w nich elementy lobbingu na rzecz danej formacji czy sił zbrojnych w całości.

Najwięcej sprzeczności wywołuje ocena układu sił między Rosją i Chinami w sferze militarnej. Wypowiedzi przedstawicieli rosyjskich władz wskazujące, iż arsenał nuklearny jest dla Rosji swego rodzaju gwarancją bezpieczeństwa na wypadek zmiany polityki zagranicznej Chin i ewentualnej ekspansji, sugerują, że Moskwa obawia się konwencjonalnych sił chińskich. Zdaniem byłego ministra obrony, Anatolija Sierdiukowa, Chiny nie zdołają dorównać Rosji pod względem potencjału jądrowego¹⁹. Z kolei według dowódcy wojsk lądowych, Aleksandra Postnikowa, rosyjskie uzbrojenie ustępuje nie tylko technologiom stosowanym przez siły zbrojne państw NATO, ale także tym znajdującym się w dyspozycji chińskich sił zbrojnych. Można jednak tę wypowiedź, która nie wywołała szerszej debaty, traktować jako element lobbingu²⁰. W środowisku eksperckim oceny rosyjsko-chińskiego bilansu sił pozostają zróżnicowane, aczkolwiek popularność zyskuje przekonanie, iż w sferze zbrojeń konwencjonalnych chińskie siły zbrojne wyprzedzają rosyjskie²¹. Chiński potencjał wojskowy wywołuje zaniepokojenie zwłaszcza opozycyjnie nastawionych analityków, zdaniem których na wschodnich rubieżach będzie on przewyższał rosyjski. Chińskie manewry wojskowe w 2006 oraz w 2009 roku zostały zinterpretowane jako demonstrujące gotowość Chin do możliwości przeprowadzenia lądowej ofensywy na wielką skalę przeciwko Rosji.

¹⁸ TASS-News, 4.10.2010.

¹⁹ Interfax-AVN, 24.12.2010.

²⁰ Siergiej Bałmasow, Rossijskoje orużje chuże kitajskiego?, 16.03.2011, www.pravda.ru.

²¹ Trenin, True partners..., s. 8.

2. Wymiar ekonomiczny: niekorzystna struktura relacji

Diagnoza stanu obecnych relacji rosyjsko-chińskich na płaszczyźnie gospodarczej nie stanowi przedmiotu kontrowersji w rosyjskiej debacie²². Rozwój relacji ekonomicznych z Chinami nie budzi sprzeciwu, natomiast niemal wszyscy uczestnicy debaty krytycznie oceniają strukturę relacji gospodarczych. Przedstawiciele rosyjskich władz, włącznie z Władimirem Putinem, niejednokrotnie deklarowali niezadowolenie z istniejącego modelu relacji gospodarczych i konieczność jego zmian. W tym punkcie komunikat ze strony ekspertów i mediów jest identyczny ze stanowiskiem oficjalnym. Za największe problemy uznawane są: zdominowanie rosyjskiego eksportu przez surowce, minimalny udział produkowanego sprzętu ciężkiego w handlu oraz rosyjski deficyt handlowy (wystąpił w 2008 i 2010 roku). Struktura inwestycji jest zgodnie postrzegana jako niekorzystna z rosyjskiego punktu widzenia, ponieważ jej głównym elementem są chińskie inwestycje w surowcowe gałęzie rosyjskiej gospodarki i przedsiębiorstwa w regionach przygranicznych, z których produkcja, a zwłaszcza surowce i półfabrykaty, trafia do Chin²³.

Spory w rosyjskiej debacie dotyczą znaczenia powyżej zarysowanych problemów w szerszym kontekście relacji rosyjsko-chińskich. Można wyróżnić trzy główne nurty opinii.

W ocenie władz i ekspertów przychylnych rozwojowi relacji z Chinami problemy te są przejściowe i nie należy ich wyolbrzymiać. Przez zwolenników zacieśniania relacji gospodarczych z Chinami

²² Trenin, *Postimperium...*, s. 134-135; *idem*, *True partners...*, s. 1, 7.

²³ Podobnie wypowiadał się m.in. doradca ówczesnego premiera Władimira Putina, Anatolij Uszakow, który przed wizytą Putina w ChRL uznał, że struktura handlu nie jest satysfakcjonująca. Zob.: Lyubov Pronina, Henry Meyer, *Russia Seeks to Diversify Trade With China During Putin's Trip*, Bloomberg, 10.10.2011 [w:] *Johnson's Russia List 2011-182-28*; Arbatow, *op.cit.*; *Regional Stability through Harmonious Development...*, *op.cit.*, s. 8-9. Wład Grinkiewicz, *Rossija i Kitaj: nieftianaja družba*, RIA Nowosti, 22.06.2009.

za przełomowe zostały uznane porozumienie o współpracy regionalnej sąsiednich prowincji obu państw z 2009 roku oraz budowa odgałęzienia ropociągu WSTO do Chin. Zwłaszcza ta ostatnia inwestycja, realizowana za chińskie kredyty, jest traktowana jako dowód, że Rosja już uczyniła zwrot ku Chinom w polityce energetycznej. W promocję zaangażowali się przedstawiciele najwyższych władz, włącznie z ówczesnym premierem Władimirem Putinem czy wicepremierem Igorem Sieczinem, którzy uznali porozumienie z Chinami w kwestii budowy odnogi rurociągu WSTO oraz kontrakt na dostawy ropy za „sprawiedliwe”²⁴. Współpraca energetyczna stanowi też ich zdaniem realizację strategicznego zadania dywersyfikacji eksportu rosyjskich surowców.

Wielu ekspertów krytycznych wobec modelu współpracy gospodarczej twierdzi, że są to problemy ogólnorosyjskie i nie w każdym przypadku wynikają z polityki chińskiej, a raczej z ogólnej słabości Rosji²⁵. W konsekwencji oni również relatywizują znaczenie niekorzystnej dla Rosji struktury relacji gospodarczych.

Dla krytyków zbliżenia z ChRL, zwłaszcza nastawionych opozycyjnie względem Kremla, to właśnie relacje gospodarcze są najważniejszym elementem nowego, ich zdaniem bardzo niekorzystnego dla Rosji, układu sił. Zasadniczą oś krytyki stanowi skala zdominowania rosyjskiego eksportu do Chin przez surowce: energetyczne, rudy metali, drewno, czemu towarzyszy brak poważniejszych inwestycji w przetwórstwo (Chiny organizują przetwórstwo surowców na własnym terytorium, zaś dla inwestycji w Rosji sprowadzają własną siłę roboczą). W efekcie chińskie zaangażowanie określane jest jako „kolonizacja”, przez co Rosja

²⁴ Andriej Piontkowski, Kitajnoje stało jawnym, 11.01.2010, <http://grani.ru/opinion/piontkovsky/m.173037.html>; Siergiej Razow, Pragmatizm wmiesto prietienzij i niedowierija, *Mieżdunarodnaja Żyźń*, 11/2009; Kitaj diełajet iz Rossii kołoniju, New Russia News Agency, 7.07.2010, <http://www.nr2.ru/rus/290847.html>; Natalia Alakrinska, Dmitrij Łoginow, Bratja po trubie, *The New Times*, No. 37, 23.10.2009.

²⁵ Łarin, Rossijsko-kitajskie otnoszenija....

staje się „surowcowym zapleczem” Chin. Szczególnie negatywnie oceniany jest stan rosyjsko-chińskiej współpracy energetycznej. Jest ona postrzegana jako niosąca ze sobą zależność od importera, który będzie w stanie monopolistycznie dyktować ceny i w dużo większym stopniu niż ma to miejsce w przypadku UE. Podobnie część ekspertów i mediów ocenia plany budowy gazociągu do Chin. Najostrzejsza krytyka dotyczyła warunków porozumienia o budowie rurociągu WSTO. Oceniano, że 20-letni kontrakt na 300 mln ton ropy za 100 mld USD równał się cenie 50–57 USD za baryłkę; porozumienie uznawano za pierwszy etap przekształcania Rosji w surowcowe zaplecze Chin. Kolejnym zdarzeniem, które wzmocniło nurt uznający przekształcanie się Rosji w surowcowy dodatek Chin stało się wspomniane wyżej porozumienie o współpracy regionalnej z 2009 roku. Przez krytyków zostało ono określone jako oparte na zasadzie „nasze surowce – wasze technologie”²⁶. Krytyce poddawane są również plany dzierżawy przez chińskie firmy ziemi rolnej w Rosji.

²⁶ Rosija nie sprawitsia, *Wiedomosti*, 12.10.2009; Arbatow, *op.cit.*; Alakrinska, Łoginow, *op.cit.*

IV. PRZYSZŁOŚĆ RELACJI ROSYJSKO-CHIŃSKICH

Nie ulega wątpliwości, że dla Rosji zarówno chińska supermocarstwowość, jak i nowy układ sił między oboma państwami będą miały daleko idące konsekwencje. Debata zdominowana jest przez dwa nurty: optymistyczny i pesymistyczny. Zdaniem zwolenników opcji optymistycznej, bliskie relacje z Chinami przyczynią się do rozwoju społeczno-gospodarczego samej Rosji oraz zwiększą rosyjskie pole manewru na arenie międzynarodowej. Z kolei dla zwolenników opcji pesymistycznej postępujące zacieśnienie relacji rosyjsko-chińskich pozbawi Rosję autonomii w polityce zagranicznej i podporządkuje rosyjskie interesy chińskim.

1. Wizja optymistyczna: Chiny jako niezbędny partner

Opcja optymistyczna ma źródła w pozytywnej ocenie rozwoju Chin dokonanej przez rosyjskie władze. Chociaż należy być sceptycznym wobec tego typu deklaracji (zwłaszcza w obliczu niekorzystnych dla Rosji zmian w rosyjsko-chińskim układzie sił), to jednak ze strony rosyjskich władz, a zwłaszcza przedstawicieli najwyższych szczebli, żaden inny krytyczny głos w rosyjskiej debacie nie wybrzmiewa. Takiemu podejściu wtóruje duża część rosyjskich środowisk eksperckich, przede wszystkim związana z instytucjami akademickimi badającymi Chiny oraz z ośrodków analitycznych uznawanych za zbliżone do Kremla. W tej części debaty sporadycznie pojawiają się też inni aktorzy, tacy jak przedstawiciele dużego rosyjskiego biznesu, prywatnego i państwowego. W zależności od reprezentowanych przez nich interesów, wskazują oni na różne aspekty czyniące Chiny niezbędnym dla Rosji partnerem. Niezależnie jednak od tych różnic, można nakreślić wspólne kluczowe elementy optymistycznego podejścia do perspektyw rozwoju relacji rosyjsko-chińskich. Znaczenie Państwa Środka dla Rosji jest skoncentrowane na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, z uwagi na wzrost i potencjał gospodarczy Chiny są oceniane jako partner dający możliwość rozwoju gospodarczo-politycznego samej Rosji. Po drugie, współpraca z ChRL

jest traktowana jako niezbędny element prowadzonej przez Moskwę wielowektorowej polityki zagranicznej.

Chiny jako szansa ekonomiczna dla Rosji. W pierwszym kontekście gospodarki obu państw są uznawane za komplementarne, a rynek chiński traktowany jako możliwość rozwoju ekonomicznego dla samej Rosji. Do najbardziej aktywnych w debacie zwolenników zacieśniania relacji gospodarczych z Chinami należy zaliczyć przedstawicieli władz oraz reprezentantów dużego biznesu, zwłaszcza surowcowego²⁷. Potencjalna symbioza Rosji z Chinami i wykorzystanie komplementarności gospodarek jawi się jako najlepsze rozwiązanie. Główną zaletą Rosji jest bliskość rynku chińskiego, co miałyby stanowić przewagę konkurencyjną w porównaniu z odległymi dostawcami. Chiny są przy tym traktowane jako kluczowy element strategii dywersyfikacji eksportu rosyjskich surowców energetycznych i swego rodzaju brama rynku azjatyckiego. Zwolennicy współpracy z Chinami opowiadają się za faktyczną integracją gospodarek, poprzez inwestycje czy tworzenie wspólnych stref ekonomicznych²⁸.

Oleg Deripaska, oligarcha uznawany za blisko związanego z Kremlem, wyrażał się entuzjastycznie o rynku chińskim, twierdząc, że może nie być partnerstwa politycznego, ale ekonomiczne jest nieuchronne. Jego zdaniem współpraca z Chinami (m.in. budowa hydroelektrowni na Syberii, które generowałyby energię elektryczną przeznaczoną na rynek chiński) stanowi dla Rosji unikalną okazję skorzystania ze wzrostu gospodarczego w Azji²⁹. Zdaniem Artioma Wołyńca, szefa holdingu surowcowo-przemysłowego

²⁷ Rossija nie sprawitsia, *op.cit.*

²⁸ Alakrinska, Łoginow, *op.cit.*; Putin Says Russia Near China Deal on Supplying Natural Gas, Bloomberg, 11.10.2011 [w:] Johnson's Russia List 2011-183-28; Wang Xing, Russia looks to resources, *China Daily*, 5.09.2011; Trenin, True partners..., s. 30; Kitajskie inwestycje w DFO wozmożny, no tolko posle czastnych rossijskich, *Allmedia*, 6.07.2010, <http://www.allmedia.ru/news-item.asp?id=879610>.

²⁹ Allan Murray, China Has Politics, Too, *Wall Street Journal*, 21.11.2011; Helen Power, Oligarch to go dam building so Siberia can power China, *The Times*, 17 June 2011.

En+ Group, wschodnia Syberia mogłaby stać się głównym dostawcą surowców na rynki azjatyckie, a zwłaszcza chiński.

Nowością w rosyjskiej debacie i zarazem najlepszym odzwierciedleniem zmiany charakteru relacji, do jakiej doszło na przestrzeni ostatniej dekady, jest postrzeganie Chin w kategoriach wzoru dla Rosji i źródła modernizacji. Do zwolenników można zaliczyć m.in. wicepremiera Aleksandra Żukowa oraz licznych ekspertów, którzy dostrzegają w Chinach potencjalne źródło inwestycji i technologii³⁰. Eksperci z rosyjskiej sekcji Klubu Władajskiego, uznawani za przychylnych Kremlowi, wprost apelują o rosyjsko-chińskie partnerstwo dla modernizacji.

Przedstawiciele rosyjskich regionów dalekowschodnich, zarówno reprezentujący władze, jak i eksperci, widzą w Chinach kluczowy czynnik ponownego rozwoju rosyjskiego Dalekiego Wschodu oraz włączenia Rosji w regionalną (azjatycką) integrację ekonomiczną. Głównym elementem takiego partnerstwa powinna stać się strategia harmonijnego rozwoju granicznych regionów obu państw. W tym kontekście rola Chin w rozwoju Syberii i Dalekiego Wschodu jest oceniana jako potencjalnie bardzo znacząca. Inwestycje chińskie nie są postrzegane jako zagrożenie, wskazuje się raczej na potrzebę ich większego natężenia i dywersyfikacji. Zarazem regiony obciążają Moskwę winą za zbyt wolny rozwój współpracy, twierdząc, że to władze centralne obawiają się zbyt dużego uzależnienia od Chin. Fakt, że realizacja programu współpracy regionalnej postępuje bardzo wolno, potwierdza istnienie sporu między władzami centralnymi i dalekowschodnimi regionami. Jednak rzadko przejawia się on w publicznym dyskursie. Jednym z nielicznych przykładów jest wypowiedź szefa ustanowionego w 2011 roku Funduszu Rozwoju Dalekiego Wschodu, Aleksandra Bażenowa. Ostrzegał on przed nakierowaniem całego rozwoju prowincji dalekowschodniej na Chiny, twierdząc,

³⁰ Rossija nie sprawitsia, *op.cit.*; Lyubov Pronina, Medvedev to Trade Energy for Investment on China Trip, Bloomberg, 12.04.2011.

że grozi to utrzymaniem surowcowego charakteru gospodarki zamiast wszechstronnego rozwoju³¹. Ponadto rosyjscy eksperci przyznają, że poziom inwestycji chińskich w rosyjski Daleki Wschód pozostaje niski, nie przekraczając kilkuset milionów dolarów. Przyznają przy tym, że łatwiej byłoby przyciągnąć kapitał chiński, gdyby strona rosyjska sama inwestowała w region dalekowschodni, co zachęciłoby inwestorów do wyjścia poza sektor surowcowy³². Jednocześnie widoczna nawet na poziomie regionu jest niechęć do otwierania się na duży kapitał chiński, co przede wszystkim wynika z obaw przed konkurencją.

Symbolem przekonania o zbieżności interesów gospodarczo-politycznych jest podejście do eksportu uzbrojenia do Chin. Problematiczna pozostaje w tym zakresie kwestia przestrzegania przez Chiny praw własności intelektualnej i faktycznego konkrowania z Rosją na rynkach krajów trzecich. Z jednej strony przemysł chiński jest oskarżany o nielegalne kopiowanie uzbrojenia zakupionego w Rosji. W krytyce celują zwłaszcza opozycyjni analitycy, którzy twierdzą, że Chiny są złym partnerem, kopiującym i narażającym na straty rosyjski przemysł zbrojeniowy, a ponadto stają się konkurencją dla Rosji na rynkach krajów rozwijających się. Z drugiej strony przez zwolenników współpracy Chiny są oceniane jako potencjalnie największy kupiec rosyjskiego uzbrojenia. Podkreśla się w związku z tym, że w przypadku tak poważnego odbiorcy nie powinno kłaść się zbyt dużego nacisku na kwestię przestrzegania praw autorskich³³.

Chiny jako partner w polityce zagranicznej. Drugim elementem składającym się na postrzeganie Chin jako kluczowego

³¹ Howard Amos, Far East Development Hinges on Branding and Diversity, *The Moscow Times*, 21.11.2012.

³² Kitaj dziełajet iz Rossii...; Regional Stability through Harmonious Development..., *op.cit.*, s. 10-11; Fred Weir, What Putin wants from China, *The Christian Science Monitor*, 11.10.2011; Kitajskie inwestycje w DFO, *op.cit.*

³³ Kitaj prodołżajet kopirowat' rossijskuju wojennuju tiehniku, *Wojennoje Obozrenije*, 9.06.2011, www.topwar.ru; Interfax, 9.11.2010.

partnera jest sfera rosyjskiej polityki zagranicznej. Z uwagi na brak zaangażowania Rosji w sojusze (jeśli nie liczyć opierającej się na Rosji OUBZ) i wielowektorowość prowadzonej przez Kreml polityki, współpraca z Chinami jest traktowana jako niezbędny składnik umacniania pozycji Rosji w łaździe międzynarodowym. Bliskie relacje z Chinami są strategicznie ważne, zwłaszcza w momencie, w którym wszyscy inni kluczowi aktorzy szukają zbliżenia z ChRL. Za najistotniejsze punkty zbieżne sprzyjające bliskiej współpracy rosyjsko-chińskiej uznawane są: dążenie do wielobiegunowego porządku międzynarodowego i sprzeciw wobec dominacji Stanów Zjednoczonych, która narusza interesy obu stron oraz niechęć do ingerencji USA w sprawy wewnętrzne. Rozwój Chin nie zagraża interesom Rosji także dlatego, że w przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych nie ma ona hegemonicznej pozycji w porządku globalnym³⁴. W efekcie Pekin domaga się, by to Waszyngton „ustąpił mu miejsca” w łaździe regionalnym (wschodnioazjatyckim) i globalnym. Chiny mają nierozstrzygnięte spory terytorialne z Japonią, Wietnamem czy Indiami, nie wysuwają zaś pretensji pod adresem Rosji.

Zdaniem tych uczestników debaty, którzy postrzegają zbieżność interesów Rosji i Chin, Pekinowi odpowiada współpraca z Moskwą. Tworzy ona swego rodzaju „strategiczne zaplecze”, tak w kategoriach politycznych, jak i ekonomicznych (np. dostawy surowców energetycznych). Jednocześnie w sytuacji złożonych relacji ChRL z państwami Zachodu współpraca z Rosją zwiększa pole manewru Pekinu. Największym wspólnym wyzwaniem politycznym dla obu państw jest rosnąca niestabilność w stosunkach międzynarodowych w skali globalnej i regionalnej³⁵.

³⁴ Trenin, *True partners...*, s.10; *Rossija nie sprawitsia*, *op.cit.*; Razow, *op.cit.*

³⁵ Łarin, *Rossijsko-kitajskie otnoszenija...*; Jurij Tawrowski, *Konfucyju nie podchodit chiżyna diadi Toma*, *Niezawisimaja Gazieta*, 15.02.2010. *Regional Stability through Harmonious Development...*, *op.cit.*, s. 6.

Jednocześnie mimo tego optymizmu w ocenie perspektyw relacji dwustronnych można dostrzec świadomość istnienia barier dla rozwoju stosunków między Moskwą i Pekinem. Jednym z jej najwyraźniejszych przejawów jest niemal całkowity zanik w rosyjskiej debacie o przyszłości relacji opcji sojuszu dwustronnego. Wynika to w zasadniczej mierze z obserwowanej narastającej nierówności między oboma państwami i uznania przez rosyjskich ekspertów, że Chiny nie zamierzają się w taki sojusz angażować. Nie oznacza to rezygnacji z poszukiwania sposobów sformowania antyzachodniej koalicji z udziałem Chin, ale propozycje przyjmują raczej formy wielostronnego bloku, pozostają na dużym poziomie ogólności i nie są formułowane przez najbardziej wpływowe środowiska eksperckie³⁶. Chiny, nie będąc postrzegane jako potencjalny sojusznik, są przez zwolenników bliskiej współpracy traktowane jako kluczowy partner.

Nawet dla zwolenników optymistycznej wizji rozwoju relacji kwestią sporną pozostaje pożądany stopień współpracy między Rosją i Chinami w przestrzeni poradzieckiej, zwłaszcza w kontekście pokrywania się członkostwa kierowanych przez Rosję organizacji integracyjnych na obszarze poradzieckim i Szanghajskej Organizacji Współpracy. Za zacieśnieniem współpracy między Wspólną Przestrzenią Gospodarczą (późniejszą Unią Eurazjatycką) i SzOW opowiedział się wprost prezydent Putin w przeddzień wizyty w Chinach w czerwcu 2012 roku³⁷. Zdaniem części ekspertów należałoby również koordynować współpracę ekonomiczną i tworzenie jednolitej przestrzeni gospodarczej równoległe w ramach SzOW i EurAzES/WPG, gdyż ograniczenie się przez Rosję do tej ostatniej organizacji doprowadziłoby do poważnej konkurencji z Chinami. Z kolei ministerstwa finansów i gospodarki optują w Rosji za tym, aby współpracę gospodarczą

³⁶ Do tego, by mieć „po swojej stronie” Chiny, Indie, kraje świata islamskiego, Azji czy Ameryki Łacińskiej, wzywa Aleksandr Dugin, zob. A jeśli Putin wsierioz..., *Argumenty i Fakty*, nr 5, 14-21.03.2012. Jednak nawet on nie widzi opcji dwustronnego czy równoprawnego sojuszu z Chinami.

³⁷ Rossija i Kitaj: nowyje gorizonty sotrudnicestwa, *Renmin Ribao*, 5.06.2012.

prorowadzić w ramach EurAzES/Unii Eurazjatyckiej, a nie SzOW. Wskazuje się także na to, że SzOW rozwija się wyłącznie jako organizacja polityczna, mimo propozycji utworzenia w jej ramach klubów ekonomicznego i energetycznego. W tym świetle interpretowano opublikowanie przez Władimira Putina artykułu zapowiadającego stworzenie Unii Eurazjatyckiej na kilka dni przed wizytą w Chinach³⁸.

Opinia publiczna skłania się ostrożnie ku opcji optymistycznej. Na przestrzeni minionej dekady liczba respondentów opowiadających się za współpracą z Chinami wzrosła z 22 do 34%. Liczba osób uznających Chiny za jednego z pięciu najbliższych sojuszników Rosji wzrosła z 12% w 2005 do 16% w 2012 roku. W tych samych sondażach w analogicznym okresie 4% respondentów wskazywało na Chiny jako jedno z pięciu najbardziej wrogich państw³⁹.

2. Wizja pesymistyczna: Chiny jako „starszy brat”

Z optymistyczną wizją przyszłości relacji dwustronnych silnie kontrastuje nurt negatywnie oceniający perspektywy rozwoju stosunków rosyjsko-chińskich. Przedstawiciele tego nurtu prognozują stopniowe uzależnienie Rosji od Chin, najpierw w wymiarze gospodarczym, a następnie politycznym. Wśród aktorów w największym stopniu kształtujących ten nurt należy wymienić polityków opozycyjnych wobec Kremla (najbardziej aktywni w tej kwestii są Borys Niemcow i Władimir Miłow) oraz opozycyjnie nastawionych ekspertów.

Narastające podporządkowanie gospodarcze Rosji Chinom.

Fundamentem dla tego nurtu debaty jest obawa o polityczne konsekwencje istniejącego modelu gospodarczego. Rosyjska gospodarka staje się peryferyjną nie tylko względem krajów rozwiniętych, lecz także rozwijających się, a współpraca z ChRL ma w coraz

³⁸ Weir, *op.cit.*; Trenin, True partners..., s. 31.

³⁹ Sondaże przeprowadzane były przez Lewada Centr (www.levada.ru).

większym stopniu jednostronny charakter. W konsekwencji Rosja coraz bardziej przestaje być zdolna do oparcia się politycznym i gospodarczym wpływom Chin, łącznie z tym, że nawet rutynowe decyzje wewnętrzne, jak zamknięcie rynku czerkizowskiego, zyskują kontekst chiński⁴⁰. Zdaniem zwolenników pesymistycznej wizji rozwoju relacji dwustronnych, w przyszłości dojdzie do pełnego podporządkowania Rosji Chinom, łącznie z możliwością przejścia przez te ostatnie kontroli nad częścią terytorium Federacji Rosyjskiej.

Według krytyków obecnego kierunku rozwoju relacji rosyjsko-chińskich, Chiny są zainteresowane przede wszystkim rosyjskimi surowcami i Rosja nie jest w stanie odwrócić tego niekorzystnego dla niej trendu. Może co najwyżej uczestniczyć wraz z innymi krajami bogatymi w surowce w napędzaniu chińskiej gospodarki poprzez dostawy surowców. Nawet jeśli Chiny nie są zainteresowane przejęciem Syberii i Dalekiego Wschodu, to oferowane przez nie projekty rozwojowe mają charakter „półkolonialny” i zdaniem rosyjskich ekspertów przypominają te proponowane krajom afrykańskim. Taka ocena staje się coraz bardziej powszechna, zarówno na poziomie eksperckim, jak i medialnym. Szczególnie krytyczni są w tej kwestii opozycyjni politycy i eksperci. Ich zdaniem Chiny będą bezpośrednio zainteresowane tym, by władza w Rosji pozostawała w rękach osób, które tak łatwo oddały zasoby Syberii i Dalekiego Wschodu⁴¹.

Zdaniem przeciwników zbliżenia z Chinami, pole manewru dla Rosji bardzo szybko maleje i Moskwie będzie coraz trudniej zmniejszyć narastającą zależność od Pekinu. Obawy te najlepiej podsumowuje opinia, iż konflikt zbrojny między Rosją i Chinami jest wykluczony, ale Rosja stanie się energetycznym i surowcowym zapleczem Chin, a w dłuższej perspektywie „politycznym

⁴⁰ Andrei P. Tsygankov, *Russia's Tilt Toward China*, [w:] Johnson's Russia List, #192, 19 October 2009.

⁴¹ Piontkowski, *Kitajnoje...*, *op.cit.*

młodszy bratem”. Chociaż Chiny nie są agresywne wobec Rosji, a ich ekspansja jest nakierowana na baseny oceanów Spokojnego i Indyjskiego, to Rosja jest postrzegana jako źródło surowców i Chiny będą o takie zabiegać, zarówno łagodnymi, jak i (jeśli zajdzie potrzeba) ostrymi metodami. W najbardziej pesymistycznym wariancie działania chińskie są oceniane przez rosyjskich obserwatorów jako celowo zmierzające do podporządkowania Rosji. Opozycyjni analitycy⁴² należą do najczęściej ostrzegających przed chińskim zagrożeniem, wiążącym się z nierównowagą potencjału oraz chińską modernizacją militarną. Ich zdaniem Chiny potrzebują wasala, a nie silnego partnera, nie szanują rosyjskich interesów, twardo negocjują i Rosja musi ustępować.

Niepewna przyszłość rosyjskiego Dalekiego Wschodu. Szczególnie silne są obawy o przyszłość rosyjskiego Dalekiego Wschodu. Uczestnicy debaty, którzy postrzegają wzrost potęgi Chin jako zagrażający Rosji, w regionie graniczącym z północno-wschodnimi prowincjami Chin widzą pierwszy cel ekspansji Pekinu. Zagrożeniem dla Rosji jest również brak programów rozwoju Dalekiego Wschodu, nieadekwatny potencjał obronny, brak reżimu migracyjnego oraz ochrony granicy. Podkreśla się, że rozwój Chin będzie na tamten region wywierać także presję ekologiczną. Zdaniem zwolenników nurtu krytycznego wobec współpracy rosyjsko-chińskiej, w ciągu 10 lat rosyjski Daleki Wschód stanie się *de facto* częścią chińskiej gospodarki. Podobne obawy wyraża także strategia Ministerstwa Rozwoju Regionalnego dla Dalekiego Wschodu, Buriacji, Kraju Transbajkalskiego i obwodu irkuckiego do 2025 roku. Zdaniem krytyków, Chiny więcej inwestują w rosyjski Daleki Wschód niż sama Rosja, ale dane są nieścisłe i rozbieżne. Media informowały też, jakoby Chiny tworzyły specjalne organy zarządzające tymi strefami i inwestycjami. Wskazuje się ponadto na konieczność ograniczania napływu chińskiej siły roboczej, tak aby utrzymać „rosyjskość”

⁴² Do najbardziej aktywnych w debacie należą: Aleksandr Chramczichin, Aleksandr Szarawin i Andriej Piontkowski.

Dalekiego Wschodu. W podobnym duchu wypowiadał się w lipcu 2012 roku premier Dmitrij Miedwiediew, jednak należy zachować ostrożność w kwestii możliwości zmiany stanowiska rosyjskiego przywództwa – Miedwiediew jako premier ma słabą pozycję polityczną, a w okresie prezydentury nie pojawiały się wypowiedzi w podobnym tonie. Dla części ekspertów charakter kontraktu naftowego wręcz przesądza, że utrata Dalekiego Wschodu jest nieunikniona. Ekspertci uznają, że gdyby Rosja chciała się wycofać z porozumienia, poważniejszy konflikt z Chinami jest bardzo prawdopodobny⁴³.

Nurt krytyczny wobec bliskiej współpracy Rosji z Chinami jest skoncentrowany na relacjach dwustronnych między oboma państwami. Jednocześnie zaznaczają się obawy o możliwość marginalizacji Rosji na arenie międzynarodowej z uwagi na rozwój Chin, jak i zagrożenia dla rosyjskich interesów. Zdaniem krytyków bliskiej współpracy, Rosja pozostaje w tyle za Chinami w sprawach międzynarodowych. Konsultacje mają charakter jednostronny – Moskwa zasięga opinii, podczas gdy Pekin nie rewanżuje się tym samym⁴⁴. Zakres rosyjskich interesów, jakie mogą być zagrożone w efekcie zmiany w rosyjsko-chińskich relacjach, obejmuje interesy gospodarcze w krajach rozwijających się (w tym sprzedaż uzbrojenia), wpływy w krajach poradzieckich, interesy w Arktyce.

⁴³ Arbatow, *op.cit.*; Rossija nie sprawitsia, *op.cit.*; Alakrinska, Łoginow, *op.cit.*; Piontkowski, *op.cit.*; Kitajcy wkładują w rosyjskie regiony bolsze, czem Moskwa, *Niezawisimaja Gazieta*, 9.02.2011; Julia Łatynina, Rossija – syriewoj pridatok Kitaja, *Jeżedniwnyj Żurnał*, 18.06.2009.

⁴⁴ Oleg Naumow, Kitaj i Rossija – nowy etap ekonomicznego sotrudnicestwa, *Orent-TV*, 22.10.2011, <http://ru-sps.livejournal.com/777658.html>.

V. WNIOSKI

Polityka Moskwy wobec Chin w znacznym stopniu stanowi pochodną relacji Rosji z Zachodem. Kreml chętnie sięgał po „chińską kartę”, grożąc zbliżeniem politycznym z Pekinem (zwłaszcza Stanom Zjednoczonym) bądź przekierowaniem eksportu surowców energetycznych (Unii Europejskiej). Współpraca z Chinami w wymiarze globalnym zapobiega izolacji Moskwy względem krajów zachodnich. Tocząca się w Rosji debata może wskazać, jaki wpływ na relacje z Zachodem będą miały zmiany w rosyjsko-chińskim układzie sił.

1. Rosja między Zachodem i Chinami

Relacje Rosji z Zachodem mają charakter wielopłaszczyznowy i stanowią mieszaninę rywalizacji i ograniczonej współpracy. Sam Zachód ma w rosyjskim wyobrażeniu politycznym kilka równoległe funkcjonujących konotacji. Po pierwsze, są to Stany Zjednoczone, traktowane jako mocarstwo dążące do hegemonii, rywal na arenie międzynarodowej i zarazem punkt odniesienia. Po drugie, jest to obraz Zachodu jako bloku geopolitycznego, zdominowanego przez USA i zinstytucjonalizowanego w postaci NATO; bloku, który dąży do narzucenia całemu światu własnej wizji porządku międzynarodowego, ingeruje w sprawy wewnętrzne państw i jest gotowy do interwencji zbrojnej dla ochrony swoich interesów. Po trzecie, jest to wizja Zachodu podzielonego między niechętnie Rosji Stany Zjednoczone oraz gotową do współpracy z Rosją Europę, reprezentowaną przez wybrane kraje, takie jak Niemcy, Francja i Włochy. Po czwarte, jest to Zachód rozumiany jako potencjalny partner w świecie wielobiegunowym, zdominowanym przez państwa spoza Zachodu.

Tak zróżnicowane rozumienie przez rosyjskie elity Zachodu skutkuje tym, że ostrym sporom o amerykańską tarczę przeciw-rakietową, toczącym się na krawędzi konfrontacji, towarzyszy współpraca w kwestii Afganistanu (której ostatnim elementem

było udostępnienie NATO lotniska tranzytowego w Uljanowsku), a sporowi o metody reakcji na Arabską Wiosnę towarzyszą inicjatywy tworzenia trwałego, zinstytucjonalizowanego związku z Europą w postaci Unii Europy. Wpływa również na wydawałoby się wewnętrznie sprzeczne postrzeganie Zachodu jako słabnącego na arenie międzynarodowej, a zarazem dążącego do hegemonii.

Jednocześnie niezależnie od wspomnianych różnic w postrzeganiu Zachodu przez rosyjskie elity, polityka prowadzona przez Moskwę jest nastawiona na uzyskiwanie przewagi strategicznej i realizację konkretnych interesów względem państw zachodnich. W konsekwencji na płaszczyźnie praktycznej relacje rosyjsko-zachodnie są zdominowane przez kwestie sporne. W przypadku Stanów Zjednoczonych dotyczą one spraw strategicznych i geopolitycznych, w przypadku Europy – energetycznych i bezpieczeństwa.

Rosyjska debata w aspekcie wpływu relacji z Chinami na stosunki Moskwy z Zachodem skupiona jest na relacjach ze Stanami Zjednoczonymi i wymiarze geopolitycznym. Rosyjska polityka w Europie w małym stopniu jest wiązana ze stanem relacji z Pekinem. W efekcie większość uwagi skupiona jest na rozwoju stosunków w formacie Rosja-Chiny-USA, w którym strony szukają sposobu ułożenia na nowo wzajemnych relacji. Ten aspekt debaty zdominowany jest przez głosy ekspertów, inni aktorzy raczej nań nie wpływają.

Część ekspertów, zwłaszcza nastawionych krytycznie wobec polityki zagranicznej Kremla, podważa samo istnienie takiego trójkąta, twierdząc, że postępuje raczej wzmacnianie amerykańsko-chińskiej relacji strategicznej, w ramach której nie ma miejsca dla Rosji. Chiny są punktem odniesienia numer jeden dla USA i *vice versa*. Wiążą się z tym obawy, że Rosja mogłaby znaleźć się „za burtą” nowej współpracy amerykańsko-chińskiej. USA są oceniane jako dążące do tego, by relacje dwustronne Waszyngtonu z Pekinem i Moskwą były lepsze niż relacje tych ostatnich między sobą. Zgłoszona przez USA propozycja tzw. G2 była postrzegana

właśnie jako próba rozluźnienia stosunków między Rosją i Chinami oraz pozostawienia Rosji poza procesem decyzyjnym⁴⁵.

Nawet wśród ekspertów akceptujących koncepcję istnienia trójkąta Rosja-Chiny-USA nie ma wątpliwości, że to Rosja jest stroną najsłabszą. Z uwagi na tę relatywną słabość w większości nie ma też złudzeń co do możliwości powstania jakiegokolwiek „triumwiratu” w skali globalnej. Moskwa poprzez bliską współpracę zapewniła pośrednie strategiczne wsparcie Chinom, nie dysponuje jednak dostatecznym potencjałem, aby działać jako „równoważnik” między Chinami i USA. Co więcej, eksperci z Klubu Władajskiego uważają, że wyścig o Rosję i jej surowce może stać się wręcz czynnikiem destabilizującym: „silniejsze Chiny nie zagrażają rosyjskim interesom globalnie czy regionalnie”, ale brak odpowiedzi innych aktorów na wzrost pozycji Chin może zagrozić globalnej stabilności. Nie można ponadto wykluczyć prób mocarstw zachodnich i państw regionu uczynienia z Rosji przeciwwagi dla Chin. Słabości i dylematy rosyjskie w relacjach z USA i Chinami są obecnie najbardziej widoczne w Azji Wschodniej. Wyzwaniem jest nieadekwatny ekonomiczny i polityczny wkład Rosji w sprawy regionu – Rosja liczy się tam tylko w sferze wojskowo-strategicznej. Wyzwaniem dla Moskwy mogą też być napięcia między Chinami a USA, Japonią bądź Indiami. Dlatego też powinna się ona zaangażować w budowę takiej architektury regionalnej, która ograniczałaby rywalizację amerykańsko-chińską⁴⁶.

Wśród ekspertów panuje zgoda, że w związku ze swoją słabością Moskwa nie powinna jednoznacznie opowiadać się za żadną ze stron, by nie przekształcić się w „młodszego brata”, podporządkowanego interesom jednego bądź drugiego kraju. Rosja jest skazana na prowadzenie polityki ostrożnej równowagi między USA i Chinami. Za sytuację idealną uważana jest taka, w której każda

⁴⁵ Trenin, True partners..., s. 10-11. Rossijsko-kitajskij seminar..., *op.cit.*

⁴⁶ Regional Stability through Harmonious Development..., *op.cit.*, s. 14-15. Trenin, Postimperium..., s. 136.

ze stron będzie starała się przyciągnąć Rosję, w zamian oferując wymierne korzyści.

2. Konsekwencje debaty dla rosyjskiej polityki

W rosyjskiej debacie oceny konsekwencji zmian w relacjach rosyjsko-chińskich pozostają zróżnicowane, ale władze można zaliczyć do nurtu opowiadającego się za bliską współpracą z Chinami i postrzegającego chiński rozwój bardziej w kategoriach szansy niż zagrożenia. W efekcie przedstawiciele nurtu krytycznego wobec zbliżenia z Chinami mają ograniczoną możliwość wpłynięcia na kierunek polityki zagranicznej prowadzonej przez Kreml. Niemniej tocząca się w Rosji debata pomaga wskazać, w jakim stopniu zmiany w relacjach rosyjsko-chińskich odbijają się na stosunkach rosyjsko-zachodnich.

Ograniczone zmiany w postrzeganiu Zachodu. Dominujące w rosyjskiej debacie przekonanie o skali sukcesu transformacji Chin oraz nieuchronnym osiągnięciu przez to państwo statusu supermocarstwa będą miały wpływ na postrzeganie Zachodu przez rosyjskie elity. Państwa zachodnie nie są już traktowane jako jedyne mające receptę na transformację i modernizację. Konsekwencją uznawania Chin za źródło modernizacji, w wymiarze technologicznym, finansowym oraz politycznym, może stać się dalsze zmniejszenie atrakcyjności państw zachodnich dla Rosji.

Wzrost pozycji międzynarodowej Chin przekłada się na rozpowszechnianie się w rosyjskiej debacie przekonania o słabości Zachodu i konieczności „podzielenia się” przezeń wpływami w istniejącym porządku międzynarodowym. W efekcie widoczna w debacie fascynacja Chinami przekłada się na wzrost negatywnego postrzegania państw zachodnich. Również z uwagi na głębokie podziały w kwestii, na ile Rosja zyskuje, a na ile traci wskutek rozwoju Chin, mało prawdopodobne wydaje się, aby Zachód, a w pierwszym rzędzie Stany Zjednoczone, zaczęły być postrzegane jako aktor równoważący Chiny i z tego powodu niezbędne

Moskwie jako potencjalny sojusznik. Wyłonienie się nowego układu sił w relacjach rosyjsko-chińskich nie przełożyło się na zmianę w ocenianiu roli Zachodu.

Rosyjskie „nie” dla koalicji antychińskiej. Problematyka relacji rosyjsko-chińskich jest szeroko dyskutowana w świecie zachodnim. Regularnie wyrażane jest przekonanie, że wzrost pozycji Chin stanowi zagrożenie dla Rosji, która powinna w związku z tym szukać zbliżenia z państwami Zachodu. Duża część rosyjskich badaczy krytycznie odnosi się do tej retoryki, widząc w ostrzeżeniach przed Chinami chęć skłócenia Moskwy z Pekinem. Takie podejście jest widoczne zwłaszcza wśród zwolenników prowadzenia przez Rosję wielowektorowej polityki zagranicznej, niechętnych zbyt bliskim więziom z którymkolwiek z mocarstw czy bloków. Ich zdaniem Rosja nie może dopuścić do żadnego z dwóch scenariuszy: wyboru między USA i Chinami oraz włączenia się w politykę powstrzymywania Chin. Dopuszczając możliwość zacieśnienia relacji z USA, które wzmocniłoby Rosję względem Chin, ostrzegają przed wysyłaniem najmniejszych sygnałów świadczących o włączeniu się Rosji w powstrzymywanie Chin⁴⁷.

Takie stanowisko jest podzielane przez Kreml, który odrzuca możliwość włączenia się w jakąkolwiek formę „antychińskiej koalicji” (przykładem współpracy oficjalnie nieskierowanej przeciwko Chinom są obecne relacje amerykańsko-indyjskie). W przewidywalnej przyszłości jest bardzo mało prawdopodobne, aby Rosja wsparła Stany Zjednoczone w ich polityce ograniczania wpływów Chin i umacniania pozycji w Azji Wschodniej.

Słabość „karty chińskiej”. Możliwości wykorzystania przez Rosję współpracy z Chinami dla poprawy swojej pozycji względem państw Zachodu pozostają ograniczone. Największymi przeszkodami są

⁴⁷ Jewgienij Bażanow, Łuczszje drużyť s Kitajem, a nie protiń niego, *Niezawisimaja Gazieta*, 14.02.2011; Trenin, *True partners...*, s. 26; Igor Ziewielow, *Riealizm w XXI wieku, Rossija w Głobalnoj Politike*, 6/2012.

rezygnacja z poszukiwania sojuszu polityczno-wojskowego z Chinami wobec niechęci Pekinu, sztywne stanowisko negocjacyjne Chin w kwestiach współpracy dwustronnej, najbardziej widoczne w sferze energetyki oraz narastająca nierównowaga w relacjach rosyjsko-chińskich. Prawdopodobieństwo odwrócenia tego ostatniego trendu przez Rosję wydaje się niskie.

Zwolennicy współpracy duży nacisk kładą na konieczność wykorzystania zbliżenia z Chinami dla rozwoju gospodarczego samej Rosji, dużo rzadziej traktując je jako narzędzie presji na państwa zachodnie. W efekcie należy oczekiwać, że w dłuższej perspektywie to Chiny będą posługiwały się współpracą z Rosją dla równoważenia wpływów Zachodu.

MARCIN KACZMARSKI